

RZECZ O DZIELE PIOTRA SKARGI SJ

*Słowo o historii,
języku i kulturze*

Redakcja naukowa
Krzysztof Biel
Monika Stankiewicz-Kopeć

Akademia Ignatianum
Wydawnictwo WAM
Kraków 2013

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2013
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków • tel. 12 39 99 620 • faks 12 39 99 501
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl
<http://www.wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Publikacja dofinansowana ze środków przeznaczonych na działalność
statutową Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum

Recenzenci

Prof. dr hab. Tadeusz Miczka
Prof. dr hab. Piotr Wilczek

Redakcja

Michał Zmuda

Projekt okładki i stron tytułowych
Michał Zmuda

ISBN 978-83-7614-136-7 (Ignatianum)
ISBN 978-83-7767-921-0 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIEGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Spis treści

7	Wstęp
11	PIOTR SKARGA
	Magdalena Komorowska
13	Piotr Skarga o czytaniu i pisaniu ksiąg
	Stanisław Stabryła
25	Rewokacje antyczne w <i>Kazaniach sejmowych</i> Piotra Skargi
	Kazimierz Ożóg
45	Piotr Skarga w sztuce: zapomniane oblicze i narodowy mit
	Agata Samsel, Urszula Wróblewska
63	<i>Kazania Sejmowe</i> Piotra Skargi w opinii współczesnych i potomnych. Przykład tworzenia się legendy literackiej
	Beata Stuchlik-Surowiak
87	„Jeden w małżeństwie gniewliwy, a drugi pijany”. Wizerunek małżeństwa i małżonków w kazaniach Piotra Skargi
	Dorota Jara
109	<i>Dispositio</i> , czyli konstrukcja wybranych pism polemicznych Piotra Skargi
	Bożena Sieradzka-Baziur
127	Wkład językoznawców do badań nad spuścizną tekstową księdza Piotra Skargi i perspektywy dalszych analiz lingwistycznych

147 **INSPIRACJE SKARGĄ**

Jan Okoń

149 O postaci Piotra Skargi w *Jeremiaszu* Karola Wojtyły

Michał Czerenkiewicz

163 Piotr Skarga SJ w łacińskiej twórczości Szymona
Starowolskiego

Jolanta Rzegocka

175 Żywoty równoległe: *Campion* i *Skarga*

Anna Jungiewicz

187 Kaznodzieja o kaznodziei. Wizerunek Piotra Skargi
w dziełach Fabiana Birkowskiego

Wstęp

Kolejne wielkie rocznice i jubileusze dają okazję do ponownego namysłu nad tym, kogo (lub czego) dotyczą. Przypadająca w roku 2012 czterechsetna rocznica śmierci nadwornego kaznodziei króla Zygmunta III Wazy, jezuita Piotra Skargi (1536-1612) oraz uchwalenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej roku 2012 między innymi Rokiem Piotra Skargi, stały się okazją nie tylko do przypomnienia życia i działalności wielkiego jezuita, ale także do podjęcia dyskusji nad aktualnością (bądź też jej brakiem) jego idei i poglądów.

W związku z obchodami Roku Piotra Skargi jednym z najczęściej stawianych pytań – zarówno w dyskusjach *stricte* naukowych, jak i w publicystyce – było pytanie dotyczące tego, czy współczesny człowiek, żyjący *hic et nunc*, może odnaleźć w działalności i w przesłaniu królewskiego kaznodziei jakieś aktualne dla siebie idee i wskazówki? Czy rzeczywiście myśl tego wielkiego jezuita z czasów kontrreformacji jeszcze dziś (na początku XXI wieku) może być inspirująca – pomimo odmiennej sytuacji społeczno-politycznej, kulturowej, mentalnej? Czy też, jak chcą niektórzy: owszem, Piotr Skarga przez wieki był istotnym fragmentem polskiego dziedzictwa kulturowego, do którego odwoływały się kolejne pokolenia Polaków, ale dziś jest już anachroniczny i pozbawiony waloru inspirującego? Niniejsza publikacja podejmująca temat życia i działalności Piotra Skargi wpisuje się w tę dyskusję, akcentując żywotność i aktualność idei Skargowskich także w czasach współczesnych.

Autorzy i redaktorzy monografii postawili sobie za zadanie z jednej strony przypomnienie dokonań Piotra Skargi, zaś z drugiej pokazanie różnorodności Skargowskich inspiracji kulturowych. Z tego względu zgromadzone tutaj materiały podzielone zostały na dwie części. W pierwszej, zatytułowanej *Piotr Skarga*, zamieściliśmy rozprawy dotyczące życia i działalności samego

Piotra Skargi, w części drugiej, pt. *Inspiracje Skargą*, staraliśmy się wykazać uniwersalność twórczości i przesłania Skargi jako ponadczasowych inspiracji dla twórców z rozmaitych obszarów kultury.

Królewski kaznodzieja z przełomu XVI i XVII stulecia stanowi przykład osoby zaangażowanej na wielu polach, przy tym Skarga jest wzorem duchownego, który nie chroni się przed bieżącymi problemami ani za bezpiecznymi murami klasztoru (zamykając się na otaczający świat), ani też za bezpiecznymi poglądami i gładkimi formułami, które pozwoliłyby mu odciąć się od kontrowersji czasów współczesnych. Angażując się tak żarliwie w aktualne problemy i polemiki, a przy tym wykazując bezkompromisowość głoszonych przez siebie poglądów, siłą rzeczy musiał Skarga drażnić przeciwników jego sposobu myślenia, ale też odważnie głoszonym słowem i czynami pociągać całe rzesze zwolenników.

Tego rodzaju dualizm w stosunku do Piotra Skargi widać także w pojawiających się na przestrzeni wieków analizach, ocenach i komentarzach dotyczących jego aktywności i spuścizny. Przy tym, warto podkreślić, iż poszczególne oceny działalności Skargi dokonywane w późniejszych wiekach, często podporządkowane były aktualnej sytuacji społeczno-politycznej oraz wiązały się z akceptowanym w danym czasie światopoglądem, w który Skarga wpisywał się bądź nie. Tak więc bezkompromisowy „szermierz kontrreformacji” następnym pokoleniom Polaków raz jawił się jako zarzewie zamętu, zaś innym razem jako mędrzec, prorok przestrzegający przed upadkiem Ojczyzny.

Niezależnie od ocen formułowanych w stosunku do Skargi w zależności od perspektyw oceniających i czasów, w których głosili oni (i głoszą) swoje opinie, Piotr Skarga bezsprzecznie był przenikliwym obserwatorem rzeczywistości, człowiekiem zatroskanym o dobro Rzeczypospolitej, oddanym sługą Bożym, a przy tym znakomitym oratorem i utalentowanym prozaikiem inspiującym swoją twórczością kolejne pokolenia Polaków.

*

Niniejszą monografię otwiera tekst krakowskiej badaczki dokonań Piotra Skargi Magdaleny Komorowskiej, dotyczący Skargi jako pisarza, którego tomy wydawane na przełomie stuleci XVI i XVII w Krakowie, Wilnie czy Poznaniu biły rekordy po-

pularności. Autorka zwraca uwagę, iż w latach 1576–1610 spod pras drukarskich wyszło przeszło pięćdziesiąt książek autorstwa Skargi – podobnym wynikiem mogli poszczycić się jedynie Jan Kochanowski i Mikołaj Rej.

Kolejne rozprawy dotyczą poszczególnych utworów księdza Piotra Skargi analizowanych przez badaczy w rozmaitych kontekstach i z różnych perspektyw. I tak znakomity znawca antyku grecko-rzymskiego Stanisław Stabryła podjął kwestię odwołań do antyku w *Kazaniach sejmowych* Piotra Skargi. Kazimierz Ożóg zinterpretował ikonografię dotyczącą Skargi, próbując odtworzyć proces rodzącego się mitu jezuickiego kaznodziei. Z kolei Agata Samsel i Urszula Wróblewska na podstawie recepcji *Kazań Sejmowych* Skargi pokazały mechanizmy tworzenia się legendy literackiej oraz jego swoistego kultu. Beata Stuchlik-Surowiak przyjrzała się mniej znanym współcześnie *Kazaniom na niedziele i święta całego roku* (...) oraz *Kazaniom o siedmiu sakramentach* (...) Skargi, zwracając uwagę przede wszystkim na pojawiające się tam zagadnienia związane z małżeństwem, na ogół rzadko podejmowane w literaturze przedmiotu.

W części dotyczącej działalności Skargi nie mogło zabraknąć również tekstów odnoszących się do kwestii retorycznych oraz zagadnień językoznawczych. W tym kontekście Dorota Karcz przyjrzała się konstrukcji wybranych pism polemicznych Skargi, przede wszystkim zwracając uwagę na sposób współistnienia w broszurach jezuita elementów inwencyjno-dyspozycyjnych. Z kolei Bożena Sieradzka-Baziur zaprezentowała wkład językoznawców do badań nad spuścizną tekstową księdza Piotra Skargi oraz wskazała perspektywy dalszych analiz lingwistycznych.

W drugiej części książki zamieszczone zostały artykuły dotyczące inspiracji twórczością i myślą Piotra Skargi widoczne u autorów pochodzących z rozmaitych epok. Tę część monografii otwiera refleksja Jana Okonia, który pochyla się nad postacią Piotra Skargi obecną w pochodzącym z czasów II wojny światowej dramacie młodego Karola Wojtyły *Jeremiasz*. Królewski kaznodzieja został przedstawiony tam w roli nowego Jeremiasza, zaś poczynania nazistów rozpatrywał Wojtyła jako swoiste wypełnienie prorocstwa Piotra Skargi. Kolejny artykuł Michała Czerenkiewicza, dotyczy obecności myśli Skargi w łacińskiej twórczości Szymona Starowolskiego. Z kolei Jolanta Rzegocka – autorka artykułu *Żywoty równoległe: Campion i Skarga* – postawiła

pytanie o związki polsko-angielskie oraz o rolę Piotra Skargi w kultywowaniu pamięci o męczennikach angielskich na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Kolejne rozprawy pokazują Skargę jako bohatera oraz inspiratora poczynąń kaznodziejów rozmaitych czasów. Jak więc Anna Jungiewicz w artykule *Kaznodzieja o kaznodziei. Wizerunek Piotra Skargi w dziełach dominikanina Fabiana Birkowskiego* odniosła się do słynnego kazania pogrzebowego Skargi. Wizerunek Skargi, jaki został nakreślony w kazaniu Birkowskiego, z pewnością przyczynił się do spopularyzowania legendy jezuitę jako doskonałego kaznodziei.

Magdalena Komorowska

Uniwersytet Jagielloński

Piotr Skarga o czytaniu i pisaniu ksiąg

O Piotrze Skardze mówi się najczęściej jako o organizatorze kolegiów jezuickich na ziemiach inflanckich i rektorze Akademii Wileńskiej, podkreśla się jego udział w zawarciu unii brzeskiej, analizuje jego myśl – oraz działalność – polityczną i filozofię społeczną, wspomina się jego dzieła charytatywne. Stosunkowo rzadko natomiast zwraca się uwagę na to, że w swoim pracownym i owocnym życiu przyszło mu odegrać także rolę pisarza. Zwykle zauważa się jedynie, że Skarga był autorem *Kazań sejmowych* i *Żywotów świętych*, tymczasem te dwa dzieła to tylko fragment Skargowskiej spuścizny pisarskiej, zachowanej przede wszystkim w postaci drukowanych książek. Na przełomie stuleci XVI i XVII mniej lub bardziej obszerne tomy opatrzone nazwiskiem Skargi i tłoczone przez różnych drukarzy w Krakowie, Wilnie i Poznaniu były rekordy popularności. Najchętniej czytano, oczywiście, *Żywoty świętych*, drukowane za życia kaznodziei siedem razy¹, ale często wznawiane bywały także inne teksty, choćby czterokrotnie wydawana Skargowska postylla². W latach 1576–1610 spod pras drukarskich wyszło przeszło pięćdziesiąt książek autorstwa sławnego jezuity – podobnym wynikiem mogli poszczycić się tylko Jan Kochanowski i Mikołaj Rej³. Zachowany dorobek pisarski Skargi to ponad cztery tysiące drukowanych stronic formatu *folio*. Ponad półtora tysiąca z nich

¹ Wilno 1579, Kraków 1585, 1592, 1598, 1601, 1603, 1610 (wszystkie edycje krakowskie u A. Piotrkowczyka).

² P. Skarga, *Kazania na niedziele i święta*, Kraków 1595, 1597, 1604, 1609 (wszystkie wydania drukował A. Piotrkowczyk).

³ Zob. I. Rostkowska, *Bibliografia dzieł Mikołaja Reja*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970 (Książka w Dawnej Kulturze Polskiej, t. 16); K. Piekarski, *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego, wiek XVI i XVII*, wyd. 2 popr., Kraków 1934.

zajmują kazania⁴, po tysiąc stron przypada na *Żywoty świętych* i *Roczne dzieje kościelne*⁵, a pozostałych kilkaset to drobniejsze pisma polemiczne, apologetyczne i duszpasterskie oraz pomniejsze przekłady. Poza tym zachowało się ponad sto czterdzieści listów królewskiego kaznodziei⁶, przypisuje się mu również dwa zachowane w przekazach rękopiśmiennych dialogi z czasów rokoszu sandomierskiego⁷.

Twórczość Skargi wpisuje się w nurt ożywionej działalności pisarskiej i wydawniczej polskich jezuitów pod koniec XVI i na początku XVII stulecia, mającej na celu, z jednej strony, wprowadzanie w życie postanowień soboru trydenckiego, a z drugiej – będącej odpowiedzią na religijną literaturę protestancką. Polscy jezuita zdawali sobie sprawę z siły oddziaływania polskojęzycznych publikacji różnowierczych, jak choćby kalwińska postylla Mikołaja Reja, ale do pisania własnych ksiąg zabierali się początkowo z pewną niechęcią i ociąganiem. Gdy w 1576 roku Skarga poczuł się zmuszony do napisania i ogłoszenia drukiem repliki na książkę Andrzeja Wolana⁸, czynił to bez pełnego przekonania, bo jak sam pisał, był przede wszystkim kaznodzieją i przy głoszeniu kazań chciał pozostać⁹. Rok później ogłosił jednak pierwszą edycję przedstawiającego projekt i zalety unii wyznaniowej dziełka *O jedności Kościoła Bożego...* Mimo to, gdy w tym samym czasie przełożeni powierzyli mu zadanie przygotowania polskojęzycznego zbioru hagiograficznego, przyjął je tylko przez wzgląd na posłuszeństwo zakonne; dopiero później nabrał do tej pracy przekonania, któremu dał wyraz w liście dedykacyjnym

⁴ Zbiorowo wydane pod koniec życia Skargi w dwóch obszernych tomach: *Kazania na niedziele i święta* (1609, oprócz kazań niedzielnych i świątecznych w tomie tym znalazły się *Kazania o siedmi sakramentach*) i *Kazania przygodne* (1610, tom mieścił również zebrane pisma polemiczne kaznodziei).

⁵ C. Baronio, *Roczne dzieje kościelne*, tłum. i oprac. P. Skarga, Kraków 1603 (drugie wyd. 1607, oba drukował A. Piotrkowczyk).

⁶ Dostępne w tomie *Listy ks. Piotra Skargi z lat 1566-1610*, oprac. J. Sygański, Kraków 1912.

⁷ *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, wyd. J. Czubek, Kraków 1916-1918, t. 2, s. 35-40.

⁸ A. Wolan, *Vera et orthodoxa vetusque in Ecclesia sententia*, Łosk 1574. Wystąpienie Wolana było przeniesieniem na forum publiczne dysputy prowadzonej wcześniej ze Skargą prywatnie.

⁹ *Itaque tacuissem libenter, etiam opinionis meae per te traductae periculo, et intra limites concionandi magis, sicut assuevi, quam scribendi me continuissem.* P. Skarga, *Pro sacratissima Eucharistia*, Wilno 1576, s. 5.

adresowanym do Anny Jagiellonki: „z taką się jej [pracy nad żywotami – przyp. M.K.] ochotą chwycił, iżby mi się była zabawa na niej przez cały mój żywot nie wstęskniła”¹⁰.

O tym, że Skarga z czasem docenił, oprócz kaznodziejskiej, także własną działalność pisarską, dobitnie świadczy anegdota przytoczona przez Wielewickiego w *Dzienniku spraw domu zakonnego oo. jezuitów u św. Barbary w Krakowie*. W roku 1604, gdy wszystkie ważniejsze dzieła królewskiego kaznodziei zostały już udostępnione czytelnikom, Skarga poważnie zachorował. Był już pewien zbliżającej się śmierci i przyjął sakrament namaszczenia chorych, jednak usilnie prosił Boga o jeszcze jeden rok życia, żeby mógł dokończyć... pisanie zaczętej książki. Dziełem, które tak bardzo pragnął dokończyć, było najprawdopodobniej *Zawstydzenie arianów* wydrukowane pod koniec roku przez Andrzeja Piotrkowczyka.

Wypowiedzi samych pisarzy zarówno o ich stosunku do książek, do ich pisania, ale także i czytania, to ciekawe i ciągle jeszcze mało uprawiane pole badań. Doskonałym źródłem informacji na ten temat jest rama wydawnicza, czyli okalające właściwy utwór listy dedykacyjne, przedmowy, marginalia oraz rozmaite wykazy i indeksy, które z jednej strony, miały ułatwić lekturę, z drugiej zaś – uczynić publikację bardziej atrakcyjną. Wszystkie ważniejsze utwory Skargi otrzymały mniej lub bardziej rozbudowaną ramę wydawniczą, która stała się już przedmiotem naukowej refleksji¹¹. Szczególnie interesujące są kierowane do czytelnika „namowy” i „wzywania”, a także dedykacje poprzedzające prawie wszystkie Skargowskie teksty (czytelnik jego utworów rzadko był zdany tylko na siebie). Pisane przez Skargę przedmowy i listy dedykacyjne, a także wzmianki rozrzucone w jego utworach, pozwalają poczynić pewne uwagi nad zapastrykami królewskiego kaznodziei na książki w ogóle, a także nad jego stosunkiem do własnej twórczości i do jej czytelników.

Znamy tylko jedno – ale za to wymowne – świadectwo o lekturach Skargi. W drukowanej wersji kazania wygłoszonego na pogrzebie królewskiego kaznodziei Fabian Birkowski pisał:

¹⁰ P. Skarga, *Żywoty świętych*, Wilno 1579, k. A₂v.

¹¹ Zajmowała się nimi m.in. A. Sitkova, *Na polów dusz ludzkich. O literackiej ramie wydawniczej w edycjach kazań Piotra Skargi (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 1998; Taż, „Tytułu pokornego zażywał”. *Sposoby określania autorstwa w starodrukowych edycjach dzieł Piotra Skargi*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego” 1993, nr 1389.

Zawsze go znalazł, a on *Pismo Święte* czytał, a czytał z poważnym rozmysłem. Nawet i na ten czas, gdy w kolegium nie mógł być między bracią, nie jadł przy stole, ażby sługa jego podróżny kila rozdziałów *Pisma Świętego* przeczytał. Nawet i w tej chorobie, która mu śmierć przyniosła, oczy jego i uszy nie były kędy indziej, jedno w *Biblijej*¹².

Słowa Birkowskiego dobrze współgrają z treścią Skargowskich utworów, wypływających przede wszystkim z rozważania *Pisma Świętego*. Nie wiemy, niestety, co jeszcze oprócz *Biblii* czytywał królewski kaznodzieja. Kilkadziesiąt lat temu literaturoznawcy spierali się o jego znajomość pism ojców Kościoła, przypisując mu albo głęboką erudycję patrystyczną będącą wynikiem wnikliwej lektury, albo bezceremonialne kopiowanie odsyłaczy i cytatów z dzieł Roberta Bellarmina bądź Thomasa Stapletona¹³. Dziś, gdy metody pracy dawnych kaznodziejów i źródła, z których czerpali, są lepiej znane, pozostaje nam przychylić się do opinii, że niektórych ojców Skarga z pewnością czytał i znał dobrze, innych – bardziej wyrywkowo, być może dzięki rozmaitym kompendiom i florilegiom¹⁴. Z pewnością nie bez znaczenia dla obcowania Skargi z książkami, w każdym razie już po wstąpieniu do zakonu, były zalecenia Ignacego Loyoli, który doradzał kaznodziejom korzystanie raczej z pożytecznych skrótów niż sięganie do zbyt wielu różnych książek¹⁵.

O książkach i ich czytaniu najczęściej wypowiadał się Skarga z aprobatą. Uważał je za skarbnicę wiedzy i źródło mądrości. W kazaniach sejmowych pisał, powołując się na autorytet św. Grzegorza z Nazjanzu:

¹² F. Birkowski, *Kazanie na pogrzebie [...] Piotra Skargi*, w: P. Skarga, *Żywoty świętych*, Kraków 1619, k. **₁r.

¹³ Zob. m.in. M. Dzieduszycki, *Piotr Skarga i jego wiek*, t. 1, Kraków 1868, s. 166-167; K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, t. 2, Kraków 1858, s. 198-199; A. Berga, *Un prédicateur de la cour de Pologne*, Paris 1916, s. 309; T. Grabowski, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce XVI w.*, Kraków 1913, s. 634.

¹⁴ Zob. np. S. Sapiński, *Badania źródłowe nad kazaniami niedzielnymi i świątecznymi Skargi*, Lwów 1924, s. 330; E. Święcki, *Skarga jako obrońca katolickiej nauki o Eucharystii*, „Przegląd Teologiczny” 1928 (9), s. 228-229; A. Kapuścińska, *Żywoty świętych Piotra Skargi. Hagiografia – parenetyka – duchowość*, Szczecin 2008, s. 83, p. 59.

¹⁵ *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz normy uzupełniające zatwierdzone przez tę samą kongregację*, Kraków 2006, s. 155.

O mądrym mówi Pismo: „Mądry pyta się i szuka mądrości starowiecznych”. To nawęcej ma być z ksiąg i czytania, i dziejow, ktore przed nami były, to jest z historii. [...] Toż się mowi o inych pismach, ktore są o tym rzemieśle i policyjach, tak pogańskich, jako i chrześcijańskich, i naszych świętych¹⁶.

Stał więc Skarga na stanowisku, że również pisma autorów antycznych, pogańskich, mogły się okazać pożyteczne i wręcz zalecał korzystanie z nich. Z książek można było, zdaniem Skargi, nauczyć się właśnie historii, ale także filozofii i teologii. Niemniej niektóre dziedziny – jak choćby rządzenie państwem – wymagały przede wszystkim zdobycia umiejętności praktycznych, a tych książki przekazać nie mogły¹⁷.

Przed wszystkim jednak książka powinna służyć zbawieniu ludzkiej duszy, a rolę szczególną miała tu do odegrania drukowana książka w języku polskim. Wśród dzieł królewskiego kaznodziei tylko dwie polemiczne broszury w obronie katolickiej nauki o eucharystii – ogłoszone jeszcze na Litwie *Pro sacratissima eucharistia...* (1576) i *Artes duodecim sacramentarium...* (1582) – ukazały się wyłącznie w języku łacińskim. Zresztą Skarga, podobnie jak inni polscy jezuici, już wtedy zdawał sobie sprawę ze znaczenia języka narodowego dla ożywienia życia religijnego, bo argumenty ze wspomnianych utworów polemicznych zebrał i w bardziej popularnej postaci udostępnił w *Siedmiu filarach...* (1582). Pełny wyraz przekonaniu o znaczącej roli książki polskojęzycznej dał jednak o wiele później, w roku 1608, we *Wtórym zawstydzeniu arianów...*:

Miedzy inemi pomocami, gdyż drugie nam nawalność heretycka, za słabością naszych katolików wydarła, są też i książki na przestrożę ludzką i na oznajmienie i ohydzenie fałszów kacerskich, które acz w łacińskim piśmie mocno i dostatecznie obalone i umorzone są, ale w polskim naszym języku barzo ich skąpo. A ci ludzie polszczyzną nawęcej proste zwodzą – zastawić im się tymże językiem potrzeba. Barzo je ściskamy i zawstydzamy takim krótkim i zwięzistem chytrłości ich opisowaniem. I pożytecznie jest, jako doświadczamy, takie im książki podmiatać, a nakładom na tak wielce zbawienną pomoc nie przepuszczać¹⁸.

¹⁶ P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, M. Korolko, Wrocław 1971 (BN I 70).

¹⁷ Tamże.

¹⁸ P. Skarga, *Wtóre zawstydzenie arianów*, w: KP 1610, s. 594.

„Podmiatanie” odpowiednich książek, często także „darmo, bez pieniędzy”¹⁹, było praktykowane przez jezuitów we wszystkich krajach. W myśl zakonnych reguł nie mogli oni odnosić materialnych korzyści ze swojej działalności wydawniczej, ale chętnie korzystali z możliwości stosunkowo taniego i szybkiego sposobu powielania zbawiennych treści za pomocą druku. Na przykład pod koniec XVI wieku żołnierzom za darmo rozdawano książeczkę Antonia Possevina *Il soldato Christiano*²⁰. Podobne rozprawdzenie *Wzywania do pokuty* sugerował Skardze jego współbrat Fryderyk Bartsch.

W spolszczonym przez Skargę żywocie św. Tomasza z Akwinu, czytamy, że Doktor Anielski „nigdy bez modlitwy do ksiąg się pisania nie rzucił”. Miał też powiedzieć, że „to, co umiał, nie tak z pracy swej, jako z daru Bożego dostał”²¹. Wydaje się, że królewski kaznodzieja jako pisarz pragnął naśladować właśnie pokorę i skromność Akwinaty. Według świadectwa Birkowskiego, Skarga miał notes, w którym prowadził „rejestrzyk umartwienia ciała”, notując między innymi liczbę dyscyplin, które wymierzał sobie, zanim rozpoczął pracę nad następną książką:

Nim poczynął skracać tomy Baronijuszowe, przed każdym dwadzieścia pięć dyscyplin, abo dwadzieścia (mając na ten czas już lat 65) czynił, przed pismem o czterech ostatecznych rzeczach każdego człowieka 10 dyscyplin, przed kazaniem, które z pilnością miał wolą pisać, każdym z osobna pięć dyscyplin. Mając lat 75, przed pismem o świętym Kantym – pięć; o świętym Kazimierzu – dziesięć. Tego roku ostatecznego do czterdziestu dyscyplin Panu Bogu ofiarował, nim niektóre pisma i sprawy zaczynał²².

W innym miejscu Birkowski wspomniał, że Skarga umartwiał się przede wszystkim wtedy, gdy tekst, nad którym pracował, miał się ukazać drukiem.

Kazanie Birkowskiego dobitnie świadczy, że współcześni postrzegali Skargę nie tylko jako królewskiego kaznodzieję, ale tak-

¹⁹ P. Skarga, *Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 1610, k. A₂r-v.

²⁰ Zob. M. Lenart, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2009, s. 54-76.

²¹ P. Skarga, *Żywoty świętych*, Kraków 1610, s. 195.

²² F. Birkowski, *Kazanie na pogrzebie*, dz. cyt., k. **₂r.

że jako pisarza. Dominikanin nakreślił obraz Skargi, który każdą chwilę wolną od obowiązków kaznodziejskich i modlitwy poświęcał na pisanie:

Nie umiał piórka odłożyć od ręki, ale i w te zeszłe lata, prawie umierając, cnoty chrześcijańskie opisował. Śmierć go zastała piszącego i nie pierwszej pióro wzięła, aż lampę żywota zagasila, na ten czas niemal, gdy o świętej cierpliwości kazanie pisał i skończył²³.

Słowa te znajdują potwierdzenie w samych Skargowskich książkach. Królewski kaznodzieja nieustrudzenie doskonalił swoje pisma; żadne z jego ważniejszych dzieł nie zostało po prostu przedrukowane. W każdym nowym wydaniu pracowicie wprowadzał korekty stylistyczne, przerabiał niektóre teksty, uzupełniał i tak obszerne zbiory nowymi kazaniami. Zwyczaju pieczołowitego cyzelowania tekstów miał nabrać już w pierwszych latach swojej kaznodziejskiej posługi, gdy każde kazanie w języku polskim kilkakrotnie przepisywał, „ażby było ku smaku i pojęciu auditora”²⁴.

Pisanie nie zawsze przychodziło Skardze z łatwością. W chętnie cytowanej przez badaczy przedmowie do *Kazań przygodnych* wspominał o trudnościach związanych z pisanem tego rodzaju tekstów²⁵. Bywało też, że utyskiwał na niedostatki polszczyzny, która okazywała się czasem narzędziem trudnym i mało precyzyjnym, wymagającym od pisarza dużej ostrożności i inwencji, gdy przychodziło poruszać złożone zagadnienia teologiczne²⁶. Na braki ojczystego języka w tej materii narzekał zresztą nie tylko Skarga – pisali o tym wszyscy chyba ówczesni tłumacze, którym przyszło się zmagać z przekładem dzieła filozoficznego bądź teologicznego²⁷.

Ilustracją zmagania Skargi z materią języka polskiego (na ogół zresztą zakończonych powodzeniem) niech będzie zamieszczony poniżej fragment kazania na dzień Zwiastowania. Objasniając tajemnicę Wcielenia Syna Bożego, kaznodzieja próbował wyłożyć różnicę między osobą a naturą:

Tu by czas był i potrzeba wyłożyć prostszym, czym jest różna natura od persony, ale zatrudniła się ta rzecz słowy, których na

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, k. **₁r.

²⁵ P. Skarga, *Kazania o siedmi sakramentach...*, Kraków 1600, k.)(r.

²⁶ C. Baronio, *Roczne dzieje kościelne...*, k.)(r.

²⁷ Zob. np. *Pisarze polscy o sztuce przekładu, 1440-2005. Antologia*, wybór i oprac. E. Balcerzan, E. Rejewska, Poznań 2007.

polskie wyłożyć nie możemy, i choć byśmy wyłożyli, też trudność do wyrozumienia zostaje; kto jednak może z tych prostych przykładów to pojąć, niech pojmuje. Natura jest człowieczeństwo, a persona człowiek. Natura jest w Pietrze, iż tak musimy rzec, Pietrostwo, a persona Piotr. Natura jest istność albo jestestwo nieosadzone, które na jednym albo na wielu stanąć może; jako człowieczeństwo, które jest i w Pietrze, i w Pawle, i w innych jedno. A persona jest istność albo jestestwo osadzone na jednym, z swojemi pojedyńkowemi własnościami i okolicznościami; jako człowiek jeden Piotr albo Paweł, taki a taki. Dalej trudno, tu stoj²⁸.

Nie znajdując właściwych terminów, Skarga uciekł się w tym miejscu do przykładu, kreśląc ogólny wykład zagadnienia, w końcu jednak skapitulował i wezwał czytelnika do uznania słuszności nauki Kościoła, choćby była niezrozumiała.

Podobne uniki czynił jednak rzadko. Wzywał wprawdzie czytelników do wierności nauce Kościoła, tłumaczył, że wiara nie musi być poparta rozumieniem (w swoich tekstach polemicznych podkreślał zresztą, że protestanci dokonują zbytnej racjonalizacji prawd wiary i zbyt wysoko oceniają możliwości ludzkiego rozumu²⁹), ale mimo to starał się rozwiewać ewentualne wątpliwości odbiorcy, na różne sposoby ułatwiając mu przyswojenie tekstu. Skarga pragnął, by czytelnicy odnosili pożytek z jego dzieł, dlatego prawie wszystkie jego książki mają rozbudowaną ramę wydawniczą. Kaznodzieja zdawał sobie sprawę z tego, że sposób wydania tekstu i elementy go okalające warunkują jego odbiór, uświadamiali mu to zresztą inni. Wspomniany już Fryderyk Bartsch, namawiając Skargę do napisania skróconej wersji *Kazań sejmowych*, stwierdził, że te ostatnie giną w „księgach, które rzadki kupi”, czyli w obszernych tomach kaznodziejskich nabywanych przede wszystkim przez duchowieństwo. Tymczasem treści tak istotne z punktu widzenia wszystkich obywateli Rzeczypospolitej powinny być łatwiej dostępne³⁰.

Szczególnie interesującym przejawem troski o czytelnika, zwłaszcza świeckiego, są przedmowy poprzedzające *Żywoty świętych* i *Roczne dzieje kościelne*. Oddając do rąk czytelników swoje opracowanie *Żywotów...*, Skarga miał poczucie, że próbu-

²⁸ P. Skarga, *Kazania na niedziele i święta*, Kraków 1609, s. 547.

²⁹ Zob. np. P. Skarga, *Wtóre zawstyżenie arianów*, w: P. Skarga, *Kazania przygodne*, Kraków 1610, s. 630.

³⁰ P. Skarga, *Wzywanie do pokuty*, dz. cyt., k. A₂r-v.

je ożywić gatunek piśmiennictwa nieco już zapomniany i, jak się czasem twierdzi, pogardzany w dobie Odrodzenia. Dlatego właśnie chciał przygotować czytelnika do lektury i pokazać mu, w jaki sposób powinien czytać biografie świętych tak, by lektura przyniosła korzyści dla jego życia duchowego. Anna Kapuścińska, która dokonała szczegółowej analizy przedmów poprzedzających hagiograficzny zbiór Skargi, nazwała je „kluczem do całości dzieła”³¹. Badaczka zwróciła uwagę, że idąc prawdopodobnie za zaleceniami samego Ignacego Loyoli, Skarga zachęcał czytelników do bardzo indywidualnej, modlitewnej lektury biografii świętych bliskiej tradycji *lectio divina*³².

Rozbudowanym wzywaniem do czytania poprzedzone zostały również *Roczne dzieje kościelne* Baroniusza, które Skarga uważał za doskonałe uzupełnienie *Żywotów...* Baroniuszowe roczniki nakreślały bowiem historyczne tło dla biografii świętych. Mimo wyrażanego przez Skargę w zachęcie do czytelników przekonania o wartości obszernego dzieła *Roczne dzieje kościelne* raczej nie cieszyły się popularnością równą *Żywotom...* Odnaczały się mniejszymi walorami literackimi i fabularnymi, były dziełem raczej naukowym. Skarga starał się rozwiać obawy czytelników, wskazując pożytki płynące z lektury ksiąg historycznych. „Przyuczajcie syny i córki swe, i dom wszytek zabawiajcie takim czytaniem; poznacie pomoc i poprawę, i pokój domow swoich” – pisał. Wzywał, by nie wykręcać się od lektury brakiem czasu ani nie wymawiać długością i trudnością dzieła, bo przecież właśnie oddawał do rąk czytelnika poręczne kompendium. Wreszcie odwołał się do najbardziej prozaicznego wykrętu:

Nie mów, iż: „Drogie te księgi polskie, pieniędzy nie mam”. Masz na co próżnego; odkładaj na tydzień kila groszy, zbierzesz, a Pan Bog obmyśli kiedy, ku chwale Jego; odkładaj, co przepić masz [...]”³³.

Skarga miał też świadomość, że przeciętnego czytelnika mogła odstręczać świadomie wybrana przez Baronia i zachowana w polskiej wersji forma roczników, rozbijająca narrację oraz czyniąca lekturę dzieła mało atrakcyjną i uciążliwą. Królewski kaznodzieja uważał taki sposób przedstawiania historycznego materiału za wadę Baroniowego dzieła.

³¹ A. Kapuścińska, *Żywoty Świętych Piotra Skargi*, dz. cyt., s. 43.

³² Tamże, s. 43-68.

³³ C. Baronio, *Roczne dzieje kościelne...*, k.)(v.